

*Laien als Gemeindeleiter. Ein afrikanisches Modell.* Texte der Erzdiözese Kinshasa vorgestellt und kommentiert von Ludwig Bertsch. Freiburg–Basel–Wien 1990 ss. 237. Theologie der Dritten Welt. Bd. 14. Verlag Herder

Zmniejszająca się liczba powołań kapłańskich w Europie Zachodniej i prawie katastrofalny brak prezbiterów w krajach Afryki, Ameryki Południowej i Azji zmusza te Kościoły do szukania nowych rozwiązań. Oczywiście, praktyka lub nowe rozumienie Kościoła, jego miejsca i roli, wyprzedzają oficjalne, prawne rozstrzygnięcia<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Na ten temat zob. m.in.: F. K l o s t e r m a n n. *Die pastoralen Dienste heute. Priester und Laien im pastoralen Dienst.* Linz–Wien–Passau 1980; (rec. RTK 29: 1982 z. 6 s. 127-134); O. N u ß b a u m. *Sonntägliches Gemeindegottesdienst ohne Priester.* Liturgi-

Zasadniczym zagadnieniem jest tu oczywiście sprawowanie niedzielnej Eucharystii, ale i wynikające zeń kierowanie parafią. Jak wiemy, w obecnej praktyce pastoralnej te dwie funkcje zostały – niestety – rozdzielone, i to w ten sposób, że zezwolono na kierowanie parafiami odpowiednio do tego przygotowanym świeckim pod przewodnictwem prezbitera: „Gdyby, na skutek braku kapłanów, biskup diecezjalny doszedł do wniosku, że do współdziałania w trosce o pasterzowanie parafią należy dopuścić diakona lub jakąś inną osobę nie mającą święceń kapłańskich, albo jakąś wspólnotę osób, to powinien ustanowić jakiegoś kapłana, który by posiadając władzę i uprawnienia proboszczowskie, kierował działalnością pasterską” (can. 517 § 2).

Trzeba powiedzieć, że zdecydowanym przeciwnikiem tego rozwiązania był nieżyjący już wiedeński pastoralista Ferdinand Klostermann<sup>2</sup>; do dziś pozostaje aktualny i zasadny jego sprzeciw sformułowany w cytowanej tu pracy *Die pastoralen Dienste heute*: „Każda pełna chrześcijańska wspólnota parafialna, tzn. każda chrześcijańska wspólnota realizująca się w czterech zasadniczych, podstawowych funkcjach: przewodzeniu, liturgii, wspólnotcie i diakonii [...] wymaga dla uznania jej jako wspólnoty przez hierarchię oraz do swego duchowego przewodnictwa przynajmniej jednego ordynowanego prezbitera [...]. Nie pomogą tu ani asystenci pastoralni, ani pomocnicy komunijni, ani diakoni, ani siostry zakonne. To prawda, że nie można z jednej strony posługi kapłańskiej redukować do sfery kultu, a także do sprawowania Eucharystii, z drugiej jednak strony to sprawowanie Eucharystii jest jednak ukoronowaniem i szczytem duchowego przewodnictwa, bez którego nie tylko funkcja kierowania, lecz także i eucharystyczne święcenie traci swe znaczenie. W konsekwencji powierzenie diakonowi lub świeckiemu czy też zakonnicom posługi kierowania chrześcijańskimi wspólnotami prowadzi do rozdzielenia faktycznego kierowania wspólnotą od przewodniczenia Eucharystii i podzielenia pastoralnych założeń” (s. 232, 235). Podkreślenie prawa wspólnoty parafialnej do Eucharystii idzie tak daleko w przekonaniu niektórych teologów, że skłonni są przypisywać pierwszeństwo prawu, a nie urzędowi, tzn. związania celibatu z urzędem prezbitera. W związku z tym mówi się coraz częściej nie tyle o „usunięciu kapłaństwa związanego z celibatem” lub „przeniesienia w stan spoczynku celibatariuszy”, lecz o przemyśleniu na nowo ordynacji „żonatych i kościelnie niezawodnych mężczyzn żonatych”

---

*sche und pastorale Überlegungen*. Würzburg 1985; R. K a c z y n s k i. *Sonntägliche Kommunionfeier. Irrweg oder legitimer Ausweg?* W: *Der Sonntag. Anspruch- Wirklichkeit-Gestalt*. Hrsg. von A. M. Altermatt u. T. A. Schnitker unter Mitarbeit von W Heim. Würzburg-Freiburg Schw. 1986 s. 213-224 (rec. AK 79:1987 t. 109 z. 2 s. 445-449).

<sup>2</sup> M. M a r c z e w s k i. *Ferdinand Klostermann 1907-1982*. RTK 31:1984 z. 6 s. 173-175; F. K l o s t e r m a n n. *Ich weiß, wem ich geglaubt habe. Erinnerungen und Briefe aus der NS-Zeit*. Hrsg. von R. Zinnhobler. Eingeleitet von W Zauner. Wien-Freiburg-Basel 1987 (Bibliografia F. Klostermanna s. 126-136).

\*

Prezentowana tu książka, będąca zbiorem dokumentów archidiecezji w Kinszasie (Zair), podnosi problem wprowadzenia w posługę pastoralną „makambi” osoby świeckiej posiadającej uprawnienia proboszczowskie.

1. Twórcą tego zamysłu był nieżyjący już Józef kard. Malula (17 XII 1917-4 VI 1989), który inicjatywę tę wyprowadził z dokumentów Soboru Watykańskiego II, a szczególnie z Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Jego działanie na tym polu odpowiedzialności pastoralnej było złączone z przekonaniem o potrzebie uwrażliwienia Kongijczyków na ich odpowiedzialność za Kościół i tak koniecznej inkulturacji Kościoła w rzeczywistość Czarnej Afryki.

Po raz pierwszy mówił o tym w 1958 r. jako ksiądz podczas wykładu, jaki miał z okazji Wystawy Światowej w Brukseli: „Kościół katolicki nie jest ani zachodni, wschodni, północny czy też południowy [...] każdy naród winien wnieść swój życiodajny wkład w budowę Kościoła” Potem, w rok później, już jako nowo wyświęcony biskup Kinszasy (20 IX 1959) w swym przemówieniu z racji otrzymanych święceń powiedział o potrzebie budowania „kongijskiego Kościoła w kongijskim państwie” Trzeci ważny moment jego duszpasterskiej działalności to rozpoczęcie w 1970 r. wielkich rozstrzygnięć pastoralnych, które kontynuował aż do śmierci. W 1970 r. już jako kardynał podkreślił zdanie, które charakteryzowało jego całą posługę: „Jeszcze wczoraj Afrykę ewangelizowali misjonarze. Dziś chrześcijaństwo afrykanizują Afrykańczycy”

2. U podstaw tego przedsięwzięcia leży przekonanie o konieczności wejścia Kościoła w rzeczywistość świata, o potrzebie wyzwolenia, bo „stwierdzenie, że Bóg kocha ludzi oznacza także, że pragnie ich zbawić. Ludzie z kolei doświadczają tego zbawienia, jeśli uda im się doświadczyć braterskiej wspólnoty w świecie, który trzeba opanować w tym dobrym tego słowa znaczeniu, by doświadczyć szczęścia. To doświadczenie zbawienia dokonuje się przez każdy prawdziwy postęp człowieka, a przede wszystkim, dzięki postępującemu wyzwoleniu człowieka z jakiegokolwiek zniewolenia, które go kaleczy, szczególnie grzechu. Pełne doświadczenie zbawienia dokonuje się wtedy, kiedy człowiek otwiera się na wspólnotę z Bogiem, którego nazywa Ojcem” (s. 48)<sup>3</sup>

W tym dziele Kościół jawi się jako sługa świata i działania Bożego w świecie. Przyjęcie i realizowanie tej postawy obliuguje nie tyle kler lub współpracujących z

---

<sup>3</sup> Cyt. za: Dokument 1: *Der Sendungsauftrag der Kirche in Kinshasa. Pastorale Grundentscheidungen*. Jest to opublikowany przez archidiecezję Kinszasa tekst z września 1970 r., który stoi na początku całej odnowy pastoralnej. Jej integralną część stanowi wprowadzenie tzw. bakambi (jest to liczba mnoga od „makambi” – osoby świeckiej posiadającej uprawnienia proboszczowskie).

nim świeckich czy też charyzmatyków, lecz Kościoł, to znaczy cały lud Boży. Z kolei ukształtowanie świata według ducha Jezusa Chrystusa i jego ewangelizacja to sprawa nie tylko słów. Sobór wyraźnie napomina, mając na względzie szczególnie świeckich, by świadectwo słowa dopełniać nie dającym się niczym zastąpić świadectwem życia.

3. Osiągnięcie tego celu zależy od odpowiedniego ukształtowania struktury parafialnej diecezji, która w przypadku dynamicznie rozwijającej się Kinszasy okazała się niewystarczająca. Podjęto zatem ideę tworzenia i kształtowania wspólnot podstawowych z równoczesnym kształceniem przyszłych animatorów i opiekunów tych wspólnot.

Od 1970 r. rozpoczęto stopniowe przekazywanie określonych zadań świeckim przede wszystkim w kościołach filialnych (*Außenstationen*), a więc przyjmowania rodziców zgłaszających chrzest dziecka, organizację katechezy na różnych poziomach, kształcenie akolitów i przewodników śpiewu.

W 1975 r. kard. Malula podjął decyzję o utworzeniu pierwszych parafii, które zostały tak ukształtowane, by mogły zostać powierzone świeckiemu. Ów świecki zwie się „makambi de paroisse” i ma do pomocy współodpowiedzialnego księdza. Obecnie w Kinszasie na 82 parafie (miasto liczy 4 mln ludności) istnieje 16 parafii powierzonych świeckim.

4. Jak już wcześniej zauważono, motywem, który odgrywa szczególną rolę w tak wyraźnym angażowaniu świeckich, jest afrykanizacja Kościoła: „Nasze zamierzenia mają tylko jeden cel: promocję rozwoju autentycznego czarnoafrykańskiego Kościoła lokalnego (*Ortskirche*)” Z kolei osiągnięciu tego celu służyć ma „pogłębiona teologia Kościoła lokalnego, gdyż jego zrozumienie okazuje się fundamentem całego zamierzenia” (s. 81)<sup>4</sup>

Ta afrykanizacja w myśl cytowanego wyżej Dokumentu nr 5 ma na celu nie tylko „powierzenie parafii świeckim”, lecz także odpowiednio przeprowadzoną reformę życia klasztornego (z wyjątkiem zakonów klauzurowych), tak by zamiast tworzenia „gigantycznych klasztorów” powstawały żywe wspólnoty w rozmaitych osiedlach miasta, gdyż „miejsce zairskich sióstr to nie przebywanie z dala od swych braci i mieszkanie w potężnych klasztorach, gdzie gubią się w anonimowości” (s. 87).

5. Centralnym punktem odnowy pastoralnej zapoczątkowanej w 1970 r. w Kościele zairskim, decydującym o szansie jej powodzenia, okazuje się tworzenie wspólnot podstawowych (*communautes ecclesiales du base*).

---

<sup>4</sup> Cyt. za: Dokument 5: *Die Laiendienstämter in der Ortskirche von Kinshasa*. Jest to opublikowany w 1985 r. przez archidiecezję Kinszasa tekst z racji dziesiątej rocznicy wprowadzenia posługi „bakambi”

Przekonanie o słusznie podjętej decyzji ma swe korzenie w „obietnicy Bożej utworzenia z nas ludu” (Wj 19, 5-6; Jr 31, 31-34; Mt 1, 21; J 11, 51-52; 1P 2, 4-10)<sup>5</sup> i zasadza się na doświadczeniu pierwszych wspólnot (Dz 2, 42-47; 4, 32-35). Chodzi w tym zamyśle o to, by przewyciężyć anonimowość potężnych parafii miejskich dzięki pomocy małych wspólnot, w których wartość ewangelii, wspólnoty i solidarności mogą być na nowo odkryte i przeżyte.

W myśl przedstawionej tu definicji przez wspólnotę podstawową należy rozumieć (a) wspólnotę tworzącą się w osiedlu, budowaną na wyznawanej wierze i spotykającej się regularnie, (b) wspólnotę, która pragnie być wspólnotą kościelną, pozostającą w jedności z Kościołem powszechnym i jego pasterzami, (c) wspólnotę przeżywającą ewangelię w miejscu życia jej członków.

Chrześcijanie, którzy przynależą do takiej wspólnoty, mają następujące cele: (a) pragną tworzyć taką wspólnotę, która na tyle jest mała, że wszyscy znają się osobiście i mają sobie wzajemnie pomagać, praktykują w ten sposób chrześcijańską miłość, (b) wspólnie sprawują liturgię i modlą się, (c) ewangelizują samych siebie, by w ten sposób poddawać się permanentnemu procesowi nawracania się, (d) analizują sytuację i wydarzenia życia kręgu w świetle ewangelii, (e) pełnią rolę profetyczną, przeciwstawiając się wszelkim formom niesprawiedliwości.

Ich wewnętrzne nastawienie winna charakteryzować braterska miłość, otwartość na charyzmaty i talenty innych wspólnot i osób, krytycyzm wobec własnej grupy i otaczającej sytuacji, postawa otwartości wobec innych wspólnot, parafii i diecezji.

Wspólnoty podstawowe dzięki swej obecności w parafii przyczyniają się do tego, że stawać się ona będzie wspólnotą wspólnot, miejscem spotkania i wspólnoty, wymiany i usprawiedliwienia, miejscem kształcenia i impulsu oraz misyjnego posłannictwa.

Z kolei wskazać też należy na specyficzną rolę wspólnot podstawowych w stosunku do parafii. We wszystkich trzech dziedzinach, a mianowicie liturgii, słowa i miłości, wspólnoty podstawowe okazują się miejscem „inkarnacji wiary w konkretne życie” (s. 99).

6. Oczywiście, nie sposób omówić wszystkich przedstawionych w tej książce dokumentów. Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na Dokument nr 7, którym jest refleksja René De Haes poświęcona Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. W niej to De Haes znajduje eklezjologiczne wsparcie tych wszystkich inicja-

---

<sup>5</sup> Zob. Dokument 6: *Die kirchlichen Basisgemeinschaften*, opublikowany i zaaprobowany 21 I 1987 r. przez Radę Biskupią. W 16 punktach definiuje on samo pojęcie wspólnot podstawowych, ich powstanie, funkcje i cele (s. 90-103). Tekst ten, obok Dokumentu nr 8 (s. 115-119), Dokumentu nr 4 (s. 120-139) oraz Dokumentu nr 7 (s. 157-182) stanowi *clou* teologicznego uzasadnienia przeprowadzanych reform.

tyw, które zmierzają do odnowy Kościoła w Zairze, który jako sakrament zbawienia pragnie stać się sługą Pana w służbie bliźnim, a nie punktem odniesienia.

\*

Lekturze tej bardzo interesującej publikacji towarzyszyło pytanie o diakonów stałych, o ich zupełne pominięcie przy kształtowaniu wielorakich form odnowy pastoralnej i zaangażowania w nią całego Kościoła.

Zastanawia to tym bardziej, że wołanie o diakonów stałych dało się słyszeć ze strony tzw. krajów misyjnych. Oczywiście, nie myślę tu o tym, by stałych diakonów właśnie ustanawiać proboszczami pozbawionych stałej opieki parafii. To bowiem kłóci się z tym, co nazwać można charyzmatem diakona stałego czy sensem jego posługi<sup>6</sup>

Niemniej, pewna „zmowa milczenia” na temat diakonatu stałego w tej książce jest zastanawiająca i w jakimś sensie – przynajmniej w moim odczuciu – stawia pod znakiem zapytania szczerść podjętych inicjatyw.

*Marek Marczewski*

---

<sup>6</sup> Zob. K. R a h n e r. *Theologie des Diakonats*. W: *Der Diakon. Ein Werkbuch für den deutschsprachigen Raum*. Hrsg. von A. Fischer, H. Kramer u. H. Vorgrimler. Freiburg i. Br. 1970 s. 33; A. A l t a n a. *Przywrócenie diakonatu i jego współczesny rozwój*. W: *Diakon stały w Kościele współczesnym*. Pod red. M. Marczewskiego. Suwałki 1991 s. 23-51.